

warzystwa Chłopskiego ze Związkiem Mniejszości Narodowych w Niemczech, a także ze sąsiednimi narodami słowiańskimi. Cenną zdobyczą pracy jest jej dokumentacja, przy czym część dokumentów zamieszczono w samej pracy.

Bernard Piotrowski

Źródła do historii ruchu robotniczego na Śląsku Opolskim. Tom I: 1921—1933, pod red. Tadeusza Minczakiewicza. Wyd. „Śląsk”, Katowice 1967, 331 ss.

Recenzowana praca jest próbą realizacji szerszego zamierzenia wydawniczego — publikacji źródeł do dziejów ruchu robotniczego na Opolszczyźnie w latach 1921—1947. Pierwszy tom obejmuje lata 1921—1933, a więc okres od podziału Górnego Śląska do upadku Republiki Weimarskiej. Zawiera 83 dokumenty w wersji oryginalnej z tłumaczeniami tekstów niemieckich na język polski, poprzedzone wstępem wydawcy (ss. 11—19) i kroniką ważniejszych wydarzeń na Opolszczyźnie (ss. 21—24). Uzupełnienie stanowią przypisy, dwie tabele z zestawieniami wyników wyborczych w rejencji Opolskiej (do ciał ustawodawczych i prezydenckie) oraz wykaz nazw i skrótów.

Tytuł wydawnictwa zapowiada znacznie więcej niżli ono faktycznie zawiera. Przez ruch robotniczy wydawca rozumie bowiem w zasadzie tylko jego nurt rewolucyjny, tj. partię komunistyczną i jej przybudówki. Zebrane w tomie materiały nie dają jednak pełnego obrazu rozwoju nawet tej części ruchu robotniczego. Ukazują one przede wszystkim trudne warunki materialnego położenia klasy robotniczej, zwłaszcza polskiej oraz trudności i szkykany na jakie napotykał ruch komunistyczny na Opolszczyźnie. Tylko połowa ogłoszonych dokumentów jest proveniencji komunistycznej (fragmenty protokołów, głosy w dyskusji na konferencjach, sprawozdania instancji partyjnych, odezwy, artykuły z prasy komunistycznej). Prawie cała druga część publikowanych dokumentów to materiały policyjne, władz administracyjnych, artykuły z prasy nierobotniczej. Niewielka liczba dokumentów przedstawia rozwój organizacyjny ruchu. Większość dotyczy problematyki społeczno-politycznej.

Kilka dokumentów obrazuje stosunek ruchu komunistycznego do kwestii narodowej. KPD w okresie tym nie zmieniła swego stosunku do tej sprawy — nadal potępiała bratobójcze walki na tle narodowym wzywając robotników polskich i niemieckich do zachowania solidarności klasowej i wspólnego wystąpienia przeciwko burżuazji. Komuniści potępiali podział Górnego Śląska¹. Nastąpiła jednak pewna ewolucja poglądów KPD na powstania polskie w kierunku większego zrozumienia przyczyny tych powstań. Program rozwiązania skomplikowanej sprawy Górnego Śląska komuniści opierali na przekonaniu, że zbliżająca się rewolucja powszechna zlikwiduje granice i ucisk narodowy. W odezwie Kom. Okr. KPD na Górnym Śląsku z września 1930 r. m. in. czytamy:

„Ani Polska Piłsudskiego, ani Niemcy Hindenburga, ani też autonomia Górnego Śląska w ramach kapitalizmu, którą propagują niektórzy pacholkiowie imperializmu, nie wyzwoli mas pracujących Górnego Śląska z ucisku społecznego i narodowego. Uczyni to jedynie i wyłącznie rewolucja proletariacka, która zwycięży nie plebiscytami, ale walką rewolucyjną, nie szeryzeniem nacjonalizmu, lecz międzynarodową wspólną walką polskich i niemieckich robotników, polskiego i niemieckiego Górnego Śląska, Niemiec i Polski przeciw panom

¹ F. Hawranek. *Ruch komunistyczny na Górnym Śląsku w latach 1918—1921*. Katowice 1966.

waniu kapitalistów bankowo-przemysłowych i obszarników, przeciw polskiemu, niemieckiemu i światowemu imperializmowi. Rewolucja proletariacka, władza radziecka w Niemczech i w Polsce rozwiąże także sprawę narodową G. Śląska na wzór Zw. Radzieckiego, na gruncie prawa narodów do samookreślenia i prawa każdej mniejszości narodowej do rozwoju swojej proletariackiej, socjalistycznej kultury w jej formie narodowej (język itp.). Rewolucja proletariacka ustanowi na miejsce dzisiejszych granic jednolity radziecki Górny Śląsk, w którym nie będzie żadnego społecznego ani narodowego ucisku robotników i chłopów, czy to niemieckich, czy polskich". (s. 168)

W instrukcji Kom. Okr. KPD z 4 IV 1932 r. na temat działalności wśród ludności polskiej Górnego Śląska podejmowano m. in. taką kwestię jak „Szczególne cechy problemu polskiego”. Zwracano tu uwagę na wpływy narodowe polskie na wsi, na rolę kleru i Kościoła katolickiego w środowisku polskim itp. W instrukcji m. in. czytamy:

„Na skutek całkowitego, jak dotychczas, niedostrzegania problemu polskiego, w obliczu nastrojów polskich mas pracujących, które dały o sobie znać w czasie walki wyborczej... zachodzi konieczność wyjaśniania przy każdej okazji, że KPD nie jest partią niemiecką, lecz partią wszystkich mas pracujących Niemiec, obrończynią interesów nie tylko niemieckiej, ale także polskiej klasy robotniczej” (s. 259).

Szereg dokumentów przedstawia akcję niemieckich bojówek szowinistycznych przeciw ludności polskiej. Nie wszystkie materiały związane są bezpośrednio z tytułem zbioru. Kilka dokumentów obrazuje terror władz administracyjnych wobec ruchu komunistycznego. Brak natomiast całkowicie dokumentów przedstawiających stan organizacyjny i polityczny niekomunistycznych organizacji i partii robotniczych. Dokumenty publikowane są ze skrótami. Niektóre skróty nie są przy tym merytorycznie w pełni uzasadnione. Zrozumiałe jest opuszczenie fragmentów nie związanych z ruchem robotniczym lub regionem. Jednakże autor pisze we wstępie, że pominięto również i takie „fragmenty, które zawierają poważne uproszczenia względnie pochopne, sloganowe sformułowania, gdyby bowiem zamieścić je dziś po kilkudziesięciu latach, brzmiałyby anachronicznie a nawet niezrozumiale” (ss. 17—18). To kryterium doboru nie wytrzymuje krytyki. Stoi ono zresztą w rażącej sprzeczności z dalszymi wywodami autora, który pisze: „Przy doborze fragmentów tekstów kierowano się równocześnie troską, by zachować w pełni wymowę i treść dokumentów” (s. 18). Nie można tego celu osiągnąć usuwając z tekstu urywki tzw. drażliwe, czy zawierające uproszczone oceny. Wydawca nie jest upoważniony do podejmowania decyzji, które fragmenty źródła zawierają uproszczenia. Sąd jego ma charakter subiektywny. Niezrozumiałe, jego zdaniem, tekst winien opatrzyć przypisem wyjaśniającym, a nie opuszczać.

Należy też zwrócić uwagę, że prowincja Górnośląska nie była w Niemczech jedynym wyjątkiem (s. 13), ponieważ prowincja Posen-Westpreussen też składała się z jednej regencji².

Tłumaczenia dokumentów są niejednolite. Np. dokument nr 29 pt. *Deutsche Grenznot* wydawca w nagłówku tłumaczy *Niemieckie niedole nad granicą*, przy tłumaczeniu polskim zaś podaje *Niemiecka niedola nad granicą*, a w tekście pisze *O nędzy nad granicą*, podczas gdy z kontekstu wynika, że autorowi przedrukowanego artykułu prasowego chodziło raczej o sygnalizowanie braków w pracy niemieckiej na pograniczu, o potrzeby niemieckiego pogranicza. Tytuł artykułu

² J. Wąsicki, *Grenzmark Posen-Westpreussen 1918—1933*, Poznań 1967.

należałoby raczej przetłumaczyć na *Potrzeby niemieckiego pogranicza*. Wydawca dokonał zresztą kilku skrótów zniekształcających sens dokumentu.

Dokument nr 35 pt. *Justizkomödie im Polenprozess* w nagłówku wydawca tłumaczy *Komedia sprawiedliwości na polskim procesie* (s. 145), podczas gdy przy tłumaczeniu polskim daje tytuł *Komedia sprawiedliwości w polskim procesie* (s. 146). Na s. 160 zdanie niemieckie: „Die Blatt 12 genannten Zusammenstöße dürften nur Anhaltspunkte für eine Ausflösung der Arbeiterwehr durch die Polizeibehörde bieten” wydawca tłumaczy w sposób następujący: „Wymienionych 12 potyczek może być tylko punktem zaczepnym do rozwiązania Obrony Robotniczej przez Policję” (s. 161). W zdaniu niemieckim wypadł przyimek „auf” (die auf Blatt 12...). W ten sposób zamiast: „Wymienione na 12 karcie starcia” (chodzi o nr karty cytowanego przez urzędnika sprawozdania policyjnego) otrzymujemy „... 12 potyczek”. W niektórych tłumaczeniach pominięto także nazwiska (np. w dokumencie nr 131).

Parę przytoczonych wyżej przykładów świadczy o tym, że tłumaczeń tekstów niemieckich dokonano bardzo niestarannie. W tekstach polskich zatrzymano niemieckie nazwy ulic, placów itp., podczas gdy niemieckie nazwy miast zastąpiono nazwami polskimi. W umieszczonym na końcu tomu wykazie nazw i skrótów znajduje się również sporo uproszczeń a nawet nieścisłych lub błędnych wyjaśnień. Np. tzw. *Freikorpsy* powołano do życia już w 1918 r. a nie po 1918 r., objaśnienie skrótu *Grenzschutz* jest niewystarczające — oddziały takie występowały nie tylko na Śląsku; organizacja *Reichsbanner Schwarz-Rot-Gold* stanowiła przybudówkę *SPD* a nie blok *SPD*, *DDP* i *Zentrum*; *SPD* przeszła na pozycje reformistyczne nie po, ale już przed I wojną światową; Związek Spartakusa ukształtował się dopiero w listopadzie 1918 r. — od stycznia 1916 r. działała tylko Grupa Spartakusa w łonie *SPD*.

Antoni Czubiński

Uczniowie i absolwenci szkół województwa koszalińskiego. Praca zbiorowa pod red. B. Chmielewskiej. Koszalin-Poznań 1968, 307 ss.

Omawiana książka napisana została głównie w oparciu o wyniki badań terenowych przeprowadzonych w 1965 i 1966 r. w ramach prac sekcji socjologicznej Ośrodka Badań Naukowych Koszalińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Materiałów dostarczyły również badania prowadzone indywidualnie przez współpracowników Ośrodka, a także prace Uniwersytetu Robotniczego ZMS i Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Koszalinie.

Autorzy poszczególnych artykułów, przedstawiciele różnych dyscyplin naukowych — pedagodzy, psychologowie, poloniści, matematyki, ekonomista, geograf — w badaniach problematyki społecznej zastosowali metody i techniki badawcze socjologii.

Ze względu na dużą liczbę niewielkich artykułów (piętnaście) tworzących omawianą pracę, analizowane one będą łącznie w ramach podobieństwa poruszanej problematyki. Praca składa się z dwóch części, z których pierwszą tworzą artykuły traktujące o szkołach różnych typów i uczniach tych szkół, drugą — prace o absolwentach i ich losach. Charakterystykę szkolnictwa koszalińskiego przeprowadza się z uwzględnieniem struktury społeczno-demograficznej uczniów, motywów rozpoczynania nauki w danej szkole przygotowującej do określonego zawodu i losów absolwentów tych szkół.

Dwa artykuły T. Szrubki, przedstawiają szkolnictwo podstawowe oraz zagadnienia liceów ogólnokształcących w Koszalińskim w latach 1945—1965. Orga-